

Trybuna KĘDZIERZYŃSKICH AZOTÓW

PISMO ZAKŁADÓW AZOTOWYCH "KĘDZIERZYN" SPÓŁKA AKCYJNA



Rok XLVIII
Nr 2 (1317)
15 stycznia 1999
Cena 60 gr
ISSN 1232-5023
Nr indeksu 337382

Nareszcie gaz tańszy

Początek roku to okres rozmów firm nawozowych z Polskim Górnictwem Naftowym i Gazownictwem, w trakcie których ustalane są ceny gazu dla tej grupy dużych odbiorców (przypominamy, że w Polsce firmy nawozowe są odbiorcą ok. 20% gazu). Dotychczasowe ich rezultaty były bardzo nikle, szczególnie na tle spadku cen gazu w Europie. Z tym większym zadowoleniem informujemy o tegorocznych ustaleniach. Podczas negocjacji zapadły wstępne decyzje o obniżeniu cen gazu ziemnego dostarczanego zakładom chemicznym. Ze względu na wpływ, jaki ceny gazu mają na koszty wytwarzania nawozów, informacja ta nastraja optymistycznie, jednak daleko jeszcze do satysfakcji. Nadal poziom cen gazu dla krajowych producentów nawozów dalece odbiega od tego, co za ten surowiec płać konkurencji w Europie Zachodniej. Tam ceny gazu uzależnione są od cen ropy naftowej, które ostatnio osiągnęły poziom najniższy od ponad 20 lat.

Marzena JANICKA

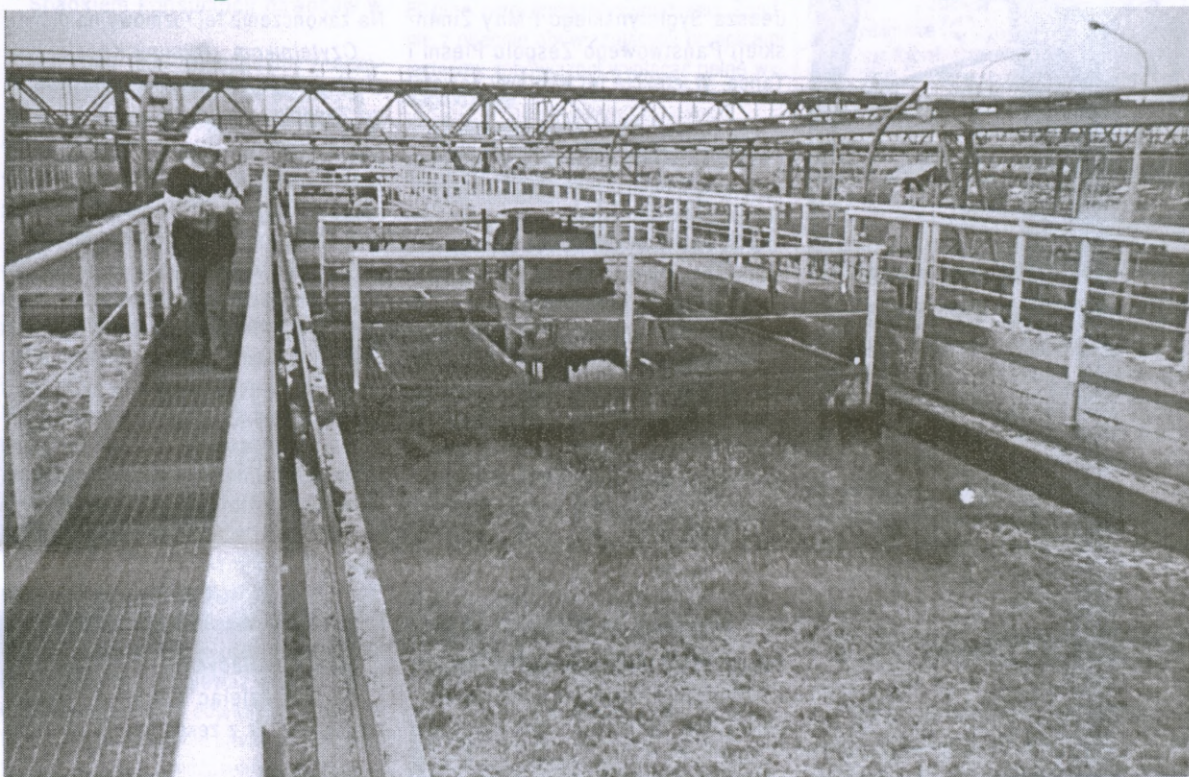
Nowy członek Zarządu



Z nowym (od 2 stycznia tego roku) członkiem Zarządu Zakładów Azotowych „Kędzierzyn” S.A. panią doktor Barbarą Skop rozmawiamy w przeddzień objęcia przez nią pracy w „Azotach”.

cd. na str. 4

„Azoty” skreślone z „Listy 80”



Fragment instalacji mechaniczno-biologicznej oczyszczalni ścieków w ZAK S.A.

Zdjęcie Tadeusz Płociennik

Decyzją głównego inspektora ochrony środowiska z dnia 7.12.1998 r. Zakłady Azotowe „Kędzierzyn” S.A. zostały skreślone z listy osiemdziesięciu najbardziej uciążliwych dla środowiska zakładów w skali kraju.

Zakłady nasze na „Liście 80” stworzonej w 1991 r. przez GIOŚ we współpracy z wojewódzkimi władzami ekologicznymi znalazły się z powodu nadmiernej emisji do powietrza atmosferycznego, odprowadzania do rzeki Odry ponadnormatywnych

ładunków zanieczyszczeń w postaci związków organicznych (ChZT) i azotu amonowego oraz składowania odpadów poprodukcyjnych w miejscu do tego celu nieprzystosowanym.

Od czasu wpisania na listę ZAK znac-

nie ograniczyły swą uciążliwość, co wyraża się tym, że:

- emisja zanieczyszczeń do powietrza spadła o około 62%,
- zrzut zanieczyszczeń organicznych (ChZT) do rzeki Odry ograniczono o 91%, a azotu o około 92%,
- ilość generowanych odpadów spadła o około 50%.

Uzyskanie tak znacznej poprawy możliwe było dzięki zrealizowaniu między innymi takich zamierzeń, jak:

- budowa Centralnej Mechaniczno-Biologicznej Oczyszczalni Ścieków,
- modernizacja elektrofiltrów w zakładowej kotłowni,
- modernizacja węzłów przygotowania Gazu Syntezowego i Syntezy Amoniak do wyłączenia starych jednostek,
- budowa instalacji Kwasu Azotowego IV i wyłączenie Kwasu Azotowego II,
- wdrożenie układu zawracania wód burzowych,
- modernizacja składowiska odpadów poprodukcyjnych i przemieszczenie na nie odpadów ze starego składowiska,
- modernizacja instalacji Mocznika,
- budowa instalacji mechanicznej granulacji salmagu IV.

Niezależnie od powyższych działań

cd. na str. 3

Prezentujemy liderów jednostek biznesowych



Na podstawie zgromadzonego materiału o kandydatach na stanowiska kierownicze w jednostkach biznesowych (o przyjętych kryteriach oceny i procedurze wyboru pisaliśmy w artykule „Nadchodzi czas decyzji personalnych” TKA nr 24) Zarząd ZAK S.A. wraz z konsultantami firmy Bossard/Gemini dokonał wyboru liderów tych jednostek. Zostali nimi:

Robert Duszewski w JB Chemikalia
Bogusław Gaca w JB Alkohole OXO
Józef Pietroniński w JB Nawozy
Eugeniusz Sutor w JB Żywiec i Kleje
Tomasz Zomerfeld w JB Plastyfikatory

Poniżej prezentujemy naszym czytelnikom ich sylwetki.

Pierwszym zadaniem liderów, w tej nowej roli, był udział w doborze ich najbliższych współpracowników, czyli pozostałych członków kierownictw jednostek biznesowych. Ostateczna decyzja zostanie podjęta dosłownie na dniach. W najbliższym czasie kierownictwa jednostek biznesowych wraz z konsultantami Bossard/Gemini skoncentrują się na opracowaniu struktury organizacyjnej jednostek oraz sporządzeniu ich biznes-planu.

cd. na str. 5

Stanisław Hadyna nie żyje!

Profesor Stanisław Hadyna, twórca Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Śląsk”, zmarł 1 stycznia 1999 r. w wieku 79 lat w szpitalu w Krakowie. Taką smutną wiadomość z ostatniej chwili podano w końcowej części „Wiadomości” telewizyjnej „Jedynki” 1 stycznia br. przed godziną 20.



Lodowisko czynne

Jak co roku także i tej zimy czynne jest lodowisko w ośrodku „Azotor”. Codziennie w godz. 8.00 – 20.00 (o pełnych godzinach) rozpoczynają się 50-minutowe tury. Wstęp dla posiadaczy legitymacji szkolnych i studenckich kosztuje 1,50 zł. Pozostali muszą zapłacić 3 zł za turę. Sezon lyżwiarski potrwa w tym roku co najmniej do 1 marca, chyba że pogoda sprzyjająca lyżwiarstwu będzie także później.

Audit kontrolny

Od roku Zakłady Azotowe cieszą się posiadaniem certyfikatu potwierdzającego funkcjonowanie w firmie systemu zapewniania jakości według normy ISO 9002. Certyfikat jest ważny jeszcze przez dwa lata, ale w każdą rocznicę jego przyznania odbyć się musi tzw. audit kontrolny, którego celem jest sprawdzenie, czy system zapewniania jakości nadal funkcjonuje. Taki audit odbędzie się w ZAK w dniach 18 – 20 stycznia br.

Alarmy kontrolne

Alarmy kontrolne, których celem jest sprawdzanie sprawności urządzeń sygnalizacyjnych (syren), ogłaszane trzuminutowym sygnałem przerywanym, a odwoływane tyle samo trwającym sygnałem ciągłym, w tym roku będą przeprowadzane w dniach: 2 lutego, 2 marca, 6 kwietnia, 4 maja, 1 czerwca, 6 lipca, 3 sierpnia, 7 września, 5 października, 2 listopada i 7 grudnia.

Terminy wypłat

W tym roku po wypłatę do kasy będzie się mogli zgłaszać w dniach: 5 lutego, 5 marca, 8 kwietnia, 8 maja, 9 czerwca, 7 lipca, 6 sierpnia, 7 września, 7 października, 6 listopada i 7 grudnia.

Robocze soboty

Zgodnie z porozumieniem zawartym między Zarządem ZAK a działającymi w firmie związkami zawodowymi z dnia 18 czerwca 1998 r. w tym roku pracować będziemy dodatkowo w soboty 8 maja (za 4 czerwca) i 6 listopada (za 12 listopada).

Stanisław Hadyna to postać o szczególnym znaczeniu dla kultury Śląska i Polski, zapisana wielkimi literami za to, co uczynił dla utrwalenia, pokazania i popularyzowania pieśni i tańca ludowego. Nie sposób przecenić jego zasług na tym polu.

W 1953 r. Stanisław Hadyna wyruszył w Polskę, by wśród utalentowanej muzycznie młodzieży wyszukać chętnych dla drugiego po „Mazowszu” (Tadeusza Sygietyńskiego i Miry Zimińskiej) Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca. W efekcie tej wyprawy powstał

się zamienić z profesorem Stanisławem Hadyną kilka zdań, a w tym o występie „Śląska” w 1958 r. w Kruszwicy nad Gopłem (z okazji 45-lecia Harcerstwa na Kujawach), kiedy to młody jeszcze zespół obchodził swój pierwszy, „mały” jubileusz 5-lecia działalności. Mówiliśmy o wcześniejszych wizytach „Śląska” w Kędzierzynie i dobrym jego przykładzie dla pracujących w naszym mieście amatorskich zespołów artystycznych. Na zakończenie tej rozmowy na piśmie Czytelnikom „Trybuny Kędzierzyńskich Azotów” serdeczne pozdrowienia od Zespołu „Śląsk” przekazał

Czytelnikom „Trybuny Kędzierzyńskich Azotów” serdeczne pozdrowienia od Zespołu „ŚLĄSK”
S. Hadyna

Stanisław Hadyna.

Dzisiaj, dzieląc smutek z rodziną zmarłego oraz z zespołem „Śląsk”, dla



którego Stanisław Hadyna poświęcił swoje pracowite artystyczne życie, odczuwamy ogromną stratę, jaką poniosła nasza kultura.

8 stycznia 1999 r. Stanisław Hadyna spoczął na zawsze na cmentarzu w Wiśle.

Na zdjęciach: Stanisław Hadyna i jego wychowankowie podczas ostatniego występu w Kędzierzynie w czerwcu 1998 r.

Tekst i zdjęcia
Tadeusz PŁÓCIENNIK

23 grudnia 1998 r. zmarł w wieku 64 lat

RAINHOLD GIERGA

były długoletni pracownik Zakładu Transportu Kolejowego Zakładów Azotowych „Kędzierzyn” S.A.

Z Zakładami był związany od roku 1955 do czasu odejścia na emeryturę w 1992 r. W pierwszych latach pracy w ZAK był zatrudniony na stanowisku maszynisty lokomotywy, a przed odejściem na emeryturę na stanowisku ślusarza remontowego.

28 grudnia 1998 r. pożegnaliśmy naszego kolegę i byłego współpracownika na miejscu wiecznego spoczynku, na cmentarzu w Zdieszowicach.

Rodzinie zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Kierownictwo i załoga
Zakładu Transportu Kolejowego
ZA „Kędzierzyn” S.A.

Wszystkim, którzy okazali nam pomoc i wyrazy współczucia w związku z chorobą i śmiercią

RAINHOLDA GIERGA

oraz odprowadzili go z nami na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu w Zdieszowicach

serdeczne podziękowanie
składa
żona z rodziną

Z narady kadry kierowniczej

Perspektywa bliskiej prywatyzacji * Nowy członek Zarządu * Spadek konsumpcji nawozów w Polsce * Ograniczenie produkcji nawozów * Płynność finansowa zakłócona * „Postojowe” i urlopy bezpłatne to nieporozumienie * Restrukturyzacja

Ostatnia w minionym roku narada kadry kierowniczej odbyła się 23 grudnia 1998 r. Bez wątpienia najważniejszą nowiną ogłoszoną podczas ostatniej narady była

Perspektywa bliskiej prywatyzacji
– Minister skarbu Emil Wąsacz skierował do ZAK S.A. fax informujący nas o podjętej przez niego decyzji uruchomienia prywatyzacji naszej firmy – powiedział Józef Sebesta, prezes Zarządu ZAK S.A.

Minister wkrótce wybierze doradcę, uruchamiając w ten sposób procedurę prywatyzacji ZAK.

– Są inwestorzy zainteresowani kupnem naszej fabryki, ale na razie nie mogę wymienić ich nazw. Wszelako wiadomo przecież, że w Polsce nie ma dużych inwestorów zainteresowanych prywatyzacją Zakładów Chemicznych, a zatem mowa o koncernach zagranicznych – uzupełnił prezes.

Ustawowo procedura prywatyzacyjna trwa około 12 miesięcy, a praktyka wykazuje, że często dłużej.

Kolejną gwiazdkową niespodzianką dla większości zebranych był

Nowy członek Zarządu
Rada Nadzorcza ZAK S.A. podczas swojego posiedzenia w dniu 19 grudnia podjęła decyzję o powołaniu w skład Zarządu ZAK S.A. pani dr Barbary Skop, która kilka lat temu pracowała już w naszej firmie – na początku lat 90. brała udział w restrukturyzacji naszego zadłużenia. Ostatnim jej sukcesem była restrukturyzacja zadłużenia do niedawna największego polskiego dłużnika – Elektrowni Opolo, która dziś mając uporzędowane finanse bez obaw patrzy w

przyszłość. Pani Barbara Skop jako członek Zarządu będzie odpowiedzialna za sprawy finansowe, a celem pracy stworzonego przez nią zespołu będzie doprowadzenie do stabilizacji finansowej ZAK [więcej o jej planach przeczytamy w wywiadzie z Barbarą Skop drukowanym w tym samym numerze TKA – red.].

Prowadzona przez NBP nie sprzyjająca eksporterom polityka twardej złotówki, a jednocześnie polityka rolna skutkuje

Spadkiem konsumpcji nawozów w Polsce

– W roku 1998 sprzedaliśmy znacząco mniej nawozów niż rok wcześniej – stwierdził prezes Sebesta. – Nie tylko my. Ta sytuacja odczuwana jest przez wszystkich polskich producentów nawozów. Porównując poziom naszych zapasów w stosunku do zdolności produkcyjnej z tymi samymi wskaźnikami u innych producentów nawozów, możemy nawet stwierdzić, że utraciliśmy część rynku na rzecz naszej konkurencji, choć i ona kończy rok z dużymi запасami. Wchodząc w grudzień z zapasami na poziomie 160 tys. ton nawozów podjęliśmy decyzję o ograniczeniu ich produkcji. Zatrzymaliśmy wytwórnictwo amoniaku, a zmniejszona produkcja nawozów odbywa się w oparciu o amoniak zgromadzony wcześniej na stoku.

To zapewne dla wielu pracowników informacja nie nowa, ale jej powtórne podanie było konieczne, ponieważ w mediach w ostatnich tygodniach pojawiły się liczne informacje o zatrzymaniu produkcji nawozów w Kędzierzynie. Tymczasem produkcja nawozów, choć na poziomie znacznie ograni-

czonym (do 35 proc. normalnej zdolności produkcyjnej) trwa cały czas. Kolejne nieścisłe informacje, jakie pojawiły się na łamach prasy, a także na antenie lokalnych rozgłośni radiowych, dotyczyły

Rzekomego „postojowego” i urlopów bezpłatnych w ZAK

Trudno szukać źródeł tych informacji, ale na pewno puścił je w obieg ktoś nie dość znający prawo pracy. Obowiązujący obecnie kodeks pracy nie pozwala pracodawcy wysłać pracownika na przymusowy urlop bezpłatny. W Kodeksie Pracy nie istnieje także stosowany dawniej termin „wynagrodzenie postojowe”, które wynosiło wówczas 80 proc. normalnego wynagrodzenia. Zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami jesteśmy zobowiązani wypłacać pełne wynagrodzenie.

Omawiając zagadnienia

Aktualnych etapów restrukturyzacji

Prezes Józef Sebesta podkreślił znaczenie i rolę zespołu liderów nowych jednostek biznesowych – Nielatwą rolą tego zespołu będzie wdrożenie nowych zasad, które jeszcze są opracowywane. Wszyscy musimy dać im wsparcie. Umysłowość sobie, że wszyscy płyniemy w jednej łodzi i albo będziemy wiosłować w jednym kierunku, albo nie dopłyniemy do brzegu.

Obecnie trwa etap opracowywania koncepcji wydzielenia jednostek pomocniczych. Natomiast wdrażanie nowej struktury organizacyjnej winno się rozpocząć w kwietniu 1999 r.

Płynność finansowa zakłócona

– W dwóch podstawowych obszarach biznesowych – alkoholach OXO i nawozach – spadające w ciągu roku ceny nieścisłe potęgowały straty na ich sprzedaży, co skutkuje głęboką stratą w działalności ZAK w 1998 r. – powiedział prezes Sebesta. – Strata ta znacznie przewyższyła poziom naszych pierwotnych przewidywań i zaskutkowała poważnym zakłóceniem płynności finansowej, a w efekcie utratą zdolności kredytowej. Nie ma zatem co ukrywać, że najbliższe miesiące będą dla firmy bardzo ciężkie. Nawet gdyby założyć, że koniunktura na rynkach naszych produktów będzie się poprawiała, to i tak oczywiste jest, że nie może być to zmiana skokowa.

Bolesław BEZEG

Dziękuję za liczne poparcie mojej kandydatury w wyborach do Rady Nadzorczej. Gratuluję panu Adamowi Danko zwycięstwa w rywalizacji. Wszystkim pracownikom ZAK S.A. życzę pomyślnego nowego roku.

Kazimierz PODCERKIEWNY

Serdeczne podziękowania Urszuli i Marianowi Milerom za duchowe i materialne wsparcie w czasie świąt Bożego Narodzenia i nie tylko

**składa
Leonard**

„Azoty” skreślone z „Listy 80”

dok. ze str. 1

wielką wagę przywiązywano do ochrony podstawowej związanej z eksploatacją instalacji technologicznych i urządzeń ochronnych.

Dodać należy, że prowadzenie działalności gospodarczej Zakładów ciągle odbywało się i odbywa nadal w warunkach pełnego uregulowania stanu formalnoprawnego.

Skreślenie ZAK z „Listy 80” to spora satysfakcja i istotna poprawa wizerunku Spółki, co jest szczególnie ważne w procesie prywatyzacji, ale jednocześnie zobowiązuje do dalszych działań, których realizacja ma spowodować spełnienie wszyst-

kich wymogów ochrony środowiska. Niezbędny do wykonania zakres przedsięwzięć zawarty jest w wynegocjowanym „Programie dostosowawczym Zakładów Azotowych »Kędzierzyn« S.A. wraz z wnioskiem o skreślenie z »Listy 80« najbardziej uciążliwych dla środowiska zakładów w skali kraju”.

Program ten rozpoczęto realizować. W zależności od możliwości finansowych Spółki oraz w związku z wprowadzoną zmianą przepisów ochrony środowiska program dostosowawczy może być rene-

Anna GOŁĄB

Wszystkim osobom, które okazały pomoc i wyrazy współczucia w związku ze śmiercią byłego pracownika ZTS

KAROLA DANIELA

i uczestniczyły w jego pogrzebie w Starym Koźlu, serdeczne podziękowania
**składa
rodzina**

OGŁOSZENIA

Auto-moto

Prywatna Szkoła Kierowców AUTOSZKOŁA, Kędzierzyn, ul. Dzierżonia 2, zaprasza na kursy. Tel. 482 28 32.

Sprzedam tico, rok prod. 1996, bordo, przebieg 19000 km, garażowany, stan bardzo dobry. Tel. ZAK 13 68, domowy 481 80 35.

Sprzedam skodę 105L, rok prod. 1986, silnik po kapitalnym remoncie. Tel. 481 86 74.

Sprzedam niedrogo toyotę starlet, rok produkcji 1979, na części lub w całości. Tel. 481 34 31.

Sprzedam poloneza trucka, rocznik 1989. Tel. 481 71 02 po godz. 16.

Sprzedam fiat 126 p, rok produkcji 1996, pierwszy właściciel. Cena do uzgodnienia. Tel. 481 37 11, po godz. 17.

Sprzedam fiat cinquecento young, pojemność 704 cm³, data rejestracji IX 96, przebieg 13 000 km, bogata wersja. Tel. 481 71 07.

Sprzedam skodę favoritt 136 L, rok produkcji 1991 (sierpień), garażowany, pierwszy właściciel. Cena do uzgodnienia. Tel. 483 51 80, po godz. 16.

Sprzedam samochód audi 80 1,8 pełny wtrysk, ekonomizer, wnętrze modelu B-4, bordowy metalik, atrakcyjny wygląd, zadbane. Cena do uzgodnienia. Wiadomość: tel. informacyjny (0 77) 481 80 68.

Komputery

Sprzedam komputer Amiga 500A, joystick, mysz, dyskietki. Cena ok. 400 zł. Tel. 23 58 do godz. 14 lub (0-36) 481 22 87.

Sprzedam komputer Pentium Intel 200 MMX, pełne wyposażenie. Tel. 481 39 54 po godz. 16.

Sprzedam komputer Pentium 130, HDD 1,3 GB, 24 MB RAM, fax-modem zewnętrzny, monitor kolorowy, CD-ROM, drukarka atramentowa Epson-color. Cena 2 500 zł. Tel. (077) 487 25 00.

FAKT – rewelacyjny program komputerowy do obsługi rachunkowej firmy. Wersja pod Windows. Zobacz w Internecie: <http://www.amf-olopolbox.com/fakt.html>
Tel./fax: 482 99 23 (po godz. 16). tel. kom. 0602 10 54 52.

AMF – Usługi Komputerowe:

- sprzedaż komputerów i akcesoriów komputerowych
- naprawa i konserwacja komputerów
- skład i nagrywanie płyt CD-ROM
- komputeropisanie
- skanowanie zdjęć, tekstów
- wyrób wizytówek, druków reklamowych i innych
- zarządzanie i instalacja sieci komputerowych
- instalacja i konfiguracja oprogramowania
- tworzenie stron www
- sprzedaż oprogramowania

Internet: <http://www.amf-olopolbox.com>
Tel./fax: 482 99 23 (po godz. 16), tel. kom. 0602 10 54 52.

Różne

Amerykański koncern kosmetyczny wchodzi na polski rynek z produkcją nowej generacji. Poszukujemy osób zainteresowanych budową ogólnopolskiej sieci dystrybucji lub sprzedaży detalicznej. Zgłoszenia pod nr. tel. 0 603 16 19 36.

Chcesz płacić niższe rachunki za telefon? Możesz zaoszczędzić nawet do 20 procent! Zadzwoń! Tel. 0 602 64 84 07.

Język francuski. Tel. 481 82 52.

Nowy członek Zarządu

Z nowym (od 2 stycznia tego roku) członkiem Zarządu Zakładów Azotowych „Kędzierzyn” S.A. panią doktor Barbarą Skop rozmawiamy w przeddzień objęcia przez nią pracy w „Azotach”.

– Jak to się stało, że została pani członkiem Zarządu Zakładów Azotowych i czym się pani zajmowała wcześniej?

– Moje ostatnie miejsce pracy to Elektrownia Opole, gdzie byłam zastępcą dyrektora finansowego ds. controllingu. Równocześnie jestem członkiem Zarządu i dyrektorem finansowym w spółce parterowej II Narodowego Funduszu Inwestycyjnego – Fabryce Maszyn Górniczych „Famur” w Katowicach, która jest jedną z dwóch firm na świecie produkujących kombajny górnicze.

Do ZAK trafiłam po raz drugi. Pracowałam tu już w latach 1992 – 94. Po ówczesnej pomyslniej restrukturyzacji zadłużenia odeszłam do Elektrowni Opole właśnie po to, by z kolei restrukturyzować jej zadłużenie. Ta restrukturyzacja została zakończona również szczęśliwie i skutecznie. Wracam do Zakładów Azotowych, gdzie sytuacja być może jest trochę bardziej złożona i skomplikowana niż poprzednio, ale to tak zawsze się mówi o problemie, który ma się przed sobą. Rozmowy ze mną trwały już od pewnego czasu. Pan prezes Sebesta początkowo proponował mi wszczęcie działań na polu doradczym, a ostatecznie objęcie funkcji członka Zarządu ZAK i stanowiska dyrektora finansowego z tej to przyczyny, iż uznał, że przyjęcie finansowej strategii zarządzania jest sprawą fundamentalną dla perspektyw i rozwoju ZAK w obecnych warunkach ich otoczenia rynkowego.

– Jak wiem, już w drugim dniu pracy będzie pani brała udział w negocjacjach z bankami. Zatem znaczy to, że mimo pewnej przerwy problematyka finansów ZAK nie jest pani obca...

– Od pewnego czasu śledzę wyniki firmy i mam wyobrażenie o jej sytuacji ekonomiczno-finansowej. W listopadzie miałam okazję zapoznać się ze szczegółowymi bieżącymi wynikami firmy, a cztery lata temu zajmowałam się tą problematyką na bieżąco.

– Czy ma pani już jakiś swój program działań naprawczych, jakie będzie trzeba zrealizować w ZAK?

– Na pewno w tej chwili przygotowuję bardzo szczegółowy raport, który będzie dla mnie bazą do dalszych działań. Muszę dokładnie zidentyfikować ekonomiczną sytuację firmy, co zadczykuje o przyjęciu odpowiedniego postępowania. Aczkolwiek pewne działania od razu rzucają się w oczy. Pierwszą sprawą jest bardzo szybkie zbudowanie elastycznej struktury zarządzania finansami, struktury szybko reagującej na wszelkie zmiany w otoczeniu rynkowym i umożliwiającej wyprowadzenie firmy z dość trudnej i złożonej sytuacji, w jakiej się obecnie znalazła. Kolejnym krokiem będzie oddzielenie firmy z racji charakteru i struktury jej zadłużenia wiążącego się z wszystkimi źródłami finansowania. Trzeba będzie działać dwutorowo: z jednej strony kształtowanie prawidłowego finansowania, z drugiej kształtowanie źródeł finansowania różnego rodzaju zobowiązań. Ważne jest zdyktowanie sprzedaży i wprowadzenie reżimu kosztowego, zaprojektowanie działań restrukturyzujących firmę, a tym samym skutkujących na poziomie kosztów stałych, wprowadzenie bardzo dużego reżimu w obrocie środkami pieniężnymi. Za obrót środkami pieniężnymi,

windykację i wprowadzanie różnych instrumentów finansowych wspomagających działalność gospodarczą będzie odpowiadał wprowadzony w nowej strukturze dyrektor skarbu. Mówiąc o kształtowaniu prawidłowej struktury pasywów mam na myśli kształtowanie poziomu kapitałów własnych uwiarygodniających firmę w oczach banków. To jednak dopiero punkt trzeci działań. Punkt pierwszy to rozmowa z bankami na temat obecnego zadłużenia i sposobu postępowania z nim, czyli możliwości obsługi tego zadłużenia. Wszystko to jest zdeteterminowane właściwą polityką po stronie aktywów, czyli właściwą polityką sprzedaży: zdyktowaniem sprzedaży, zwiększeniem obrotów, co pozwoli na uzyskanie względnej płynności. Z drugiej strony ważny jest taki obrót środkami pieniężnymi, który wspomaga ten cały proces. Jest to niewątpliwie bardzo trudne.

– Już od blisko roku w ZAK jest realizowany program oszczędnościowy. Co pani o nim sądzi? Czy znane są pani realizowane u nas prace firmy Bossard?

– Nie znam tego programu, z tą sferą muszę się dopiero zapoznać, jak również z pracami zespołu firmy Bossard. Myślę, że dotychczasowe działania będą sprzyjać tym działaniom, które ja sobie zakładam, czyli założenie systemu kierowania kosztami w systemie controllingu, którym będzie kreował kontroler, tj. szef zarządzania procesem gospodarczym. Zarząd przyjął finansową strategię zarządzania, a Rada Nadzorcza ją zaakceptowała.

W mojej strukturze wyodrębniają się dwa układy w sferze zarządzania, które określam mianem sztabu merytorycznego. Pierwszy układ to obszar dyrektora skarbu, który zarządza obrotem środkami pieniężnymi, jest odpowiedzialny za kształtowanie struktur aktywów płynnych i pasywów. Drugi obszar wiąże się z rachunkiem zysków i strat. To obszar zarządzania procesem gospodarczym, czyli przychodami i kosztami, jak również częścią bilansu, czyli majątkiem produkcyjnym w części dotyczącej zapasów, ale i również skutków amortyzacji i efektów wynikających z wykorzystania majątku trwałego skutkującego na remontach. Trzeci układ to pion nowych przedsięwzięć. Jest to układ zarządzania aktywami trwałymi sensu stricto, tzn. majątkiem trwałym, jego wykorzystaniem, możliwościami pozyskania nowych źródeł dochodu poprzez właściwe działanie na tym majątku, jak również operowanie na finansowych składnikach majątku trwałego, czyli wchodzenie w różnego rodzaju układy i powiązania gospodarcze wprost, skutkujące efektem finansowym bądź będące swego rodzaju dźwignią na procesy akwizycyjne i technologiczne sprzyjające obniżeniu kosztów wytwarzania itd. Tam znajdują się także nowe przedsięwzięcia inwestycyjne. Do tej pory w Zakładach przedsięwzięcia inwestycyjne realizował pion rozwoju, w tym momencie rozliczenie przedsięwzięć inwestycyjnych będzie następowało w układzie służb głównego specjalisty ds. rozwoju biznesu.

Muszę spotkać się ze specjalistami Bossarda, by zapoznać się z całą metodologią ich pracy, z celem, do którego zmierzają, z rozwiązaniami, które przyjęli, z określeniem etapu, na którym się znajdują, i określeniem,

kiedy mają zamiar osiągnąć ten cel. Chcę skonfrontować, na ile to się kojarzy z moimi wyobrażeniami i potrzebami w zakresie zarządzania finansami. Ja myślę, że te cele i zamierzenia nie będą dalece rozbieżne. Wiedząc, jak wyglądają amerykańskie rozwiązania w zakresie zarządzania finansami, nie wydaje mi się, żeby firma amerykańska zaproponowała rozwiązanie mijające się z takimi rozstrzygnięciami. Te rozwiązania, które ja przyjąłem w zakresie zarządzania finansami dla dużych firm, są typowe dla tych, które spotykałam w każdej firmie amerykańskiej. Nie przewiduję zatem daleko idących rozbieżności, a jedynie niuanse, które będziemy musieli uściślić.

– Czy bazując na pani wyobrażeniach możemy się pokusić o próbę prognozy: kiedy nastąpi stabilizacja, kiedy możemy oczekiwać efektów działań naprawczych? Czy najpierw będzie prywatyzacja, czy oczekiwanie na stabilizację, no i kiedy „Azoty” będą miały zysk?

– Biorąc pod uwagę stan, w jakim Zakłady obecnie się znajdują, to bardzo trudne pytania. Nie wydaje mi się możliwa prywatyzacja bez względnej stabilizacji finansowej firmy. Każdy inwestor strategiczny, który włożył kapitał, musi mieć niezbyt odległą perspektywę osiągnięcia z włożonych pieniędzy korzyści. Każdy będzie porównywał stopy zysku wynikające z lokaty swoich kapitałów w różnego rodzaju przedsięwzięciach. To jest najprostsza rzecz, każdy robi sobie takie studium opłacalności.

Ja mam nadzieję, że ZAK będą wspomagane przez inwestora strategicznego, który będzie służył jako dźwignia finansowo-operacyjna w ich rozwoju. W związku z tym jest rzeczą mało prawdopodobną, by inwestor strategiczny wszedł do firmy przed pojawieniem się znaczących efektów w obszarze działań restrukturyzacyjnych i finansowych. Nikt nie będzie łądził pieniędzy do firmy będącej studnią bez dna, każdy będzie chciał to dno zobaczyć. W związku z powyższym wydaje mi się, że rok jest okresem niezbędnym. Trudno powiedzieć, czy dla uzyskania pozytywnego wyniku finansowego, choć na pewno takie będą starania, na pewno jednak dla znaczącej poprawy gospodarowania firmą, poprawy jej finansowania i odzyskiwania płynności. Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że relacje między zadłużeniem firmy a jej obrotami i efektami z tytułu tego obrotu na dzień dzisiejszy nie rysują się zbyt optymistycznie. Można mówić co najwyżej o programach umiarkowanych. Należę do ludzi, którzy kierują się ogromnym realizmem przy podejmowaniu różnego rodzaju przedsięwzięć i przy rokowaniach. Dlatego wolę, żeby wyniki przerosły moje oczekiwania i wtedy jestem zadowolona. Na ogół w mojej dotychczasowej praktyce takie podejście prowadziło do zadowalających efektów. Tu jednak trzeba brać pod uwagę inną rzecz: w przemyśle chemicznym w odróżnieniu od innych, z którymi do tej pory miałam do czynienia, charakterystyczna jest sinusoida przebiegu cyklu koniunkturalnego. Rokuje ona, że po pewnym okresie prosperity następuje okres dla zakładów nie najlepszy, co wcale nie oznacza, że zgodnie z prawami rynku Zakłady miały popaść w taką sytuację, w jaką popadły. To nie było konieczne. Na pewno złożyło się na to wiele elementów, które musimy ustalić, rozważyć i złożyć program powodujący, że te wychylenia na niekorzyść będą łagodniejsze. Wyobrażam sobie także, że Zarząd będzie musiał szybko przyjąć działania doraźne, które doprowadzą do szybkiego uzdrowienia sytuacji i utrzymania płynności oraz pewnego po-

ziomu gwarantującego poważne rozmowy i rokowania z partnerami. Z drugiej strony działania długofalowe, a wśród nich na pewno takie, które będą miały za zadanie złagodzić skutki niekorzystnych wychyleń sinusoidy koniunktury. Na Zachodzie w przemyśle chemicznym takie działania idą w dwóch kierunkach: po pierwsze skuteczne i elastyczne zarządzanie finansami, by wyprzedzić sytuację grożącą załamaniem standingu firmy, co polega na monitorowaniu wszelkich zdarzeń procesu gospodarczego, które ułatwiają podejmowanie decyzji. Drugi kierunek działań to tworzenie w ciężkiej chemii firm gwarantujących pomimo wahań rynkowych swoją zdywersyfikowaną ofertą zrównoważenie finansowe firmy. Tworzenie dużych koncernów to działanie powszechnie przyjmowane w świecie.

– Czyli jednak centralizacja, jeden wielki holding zakładów azotowych i nie tylko?

– To musi być holding związany układem technologicznym, który musi umieć przetrwać dekoniekturę. Musi być zoptymalizowanie ciągów technologicznych, produktów, co zagwarantuje utrzymanie równowagi. Nigdy w ciężkiej chemii nie ma okresu prosperity dla wszystkiego, co ona oferuje.

– Czy może pani powiedzieć coś więcej o swoich dotychczasowych doświadczeniach?

– Jestem ekonomistą, finansistą z wykształcenia, z powołania i z zamiłowania. Po prostu lubię zawód, który wykonuję. Jest to dla mnie wielka przygoda. Lubię wyzwania i sytuacje trudne, bo wtedy odwołuję się do siebie przy pomocy aktywności. Równoległe do pracy w przemyśle przez dość długi okres czasu bawiłam się w teorię, czyli pracowałam w opolskiej Wyższej Szkole Pedagogicznej, potem na Uniwersytecie Opolskim, gdzie zajmowałam się zagadnieniami z zakresu ekonomii politycznej i organizacji zarządzania. Studia skończyłam na Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, tam również wkrótce po studiach się doktoryzowałam. Jako jeden z najmłodszych doktorantów broniłam pracy „Efektywność koncentracji i centralizacji produkcji”. Pracowałam w wielu zakładach, a w bardzo wielu byłam doradcą. Nigdy nie podejmowałam pracy w przemyśle, która nie kończyłaby się wdrożeniem. Wszystkie moje prace są wdrożone. Współpracowałam z wieloma firmami zagranicznymi, odbyłam szkolenia bankowe za granicą, m.in. w USA, Szwecji, Austrii i krajach Beneluksu. Największe doświadczenia posiadam we współpracy z bankami, stosując najróżniejsze działania wspomagające przedmiotową działalność firmy. Dostałam w swojej praktyce do takich rozwiązań, które umożliwiają osiągnięcie niewątpliwie lepszego wyniku na operacjach finansowych niż na działalności operacyjnej. To nic odkrywczego ani prekursorskiego, tak po prostu postępuje cały Zachód.

– Czy takie działania będą wprowadzane w ZAK?

– Taką działalność będziemy prowadzić.

– Sądząc po tym, co pani powiedziała o sobie i swoich upodobaniach, podejrzewam, że jak tylko sytuacja ZAK się ustabilizuje, odpłynie pani do jakiejś innej będącej w ciężkich tarapatach spółki?

– Cha, cha, to pytanie nazbyt przedwczesne. Oczywiście ja też jestem optymistką i dlatego podejmuję pracę w Zakładach Azotowych. Jestem absolutnie przekonana, że z kadrą, którą zresztą znam, i z Zarządem, z którym współpracuję, jest rzeczą absolutnie niemożliwą, żeby się nie udało.

– Dziękuję za rozmowę.

Pytał Bolesław BEZEG

Prezentujemy liderów jednostek biznesowych



Robert Duszewski
– lider JB Chemikalia



– wiek 51 lat;
– absolwent Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii w Instytucie Chemii Nieorganicznej Uniwersytetu Wrocławskiego, dr nauk chemicznych;

– w ZAK pracuje od sierpnia 1970 r. kolejno na stanowiskach: technolog laboratorium i samodzielny technolog w Zakładzie Naukowo-Badawczym. W lutym 1975 r. został kierownikiem laboratorium w Zakładzie Produkcji Amoniak, następnie w lipcu 1978 r. kierownikiem Wydziału Wosków w Zakładzie Organiki. W latach 1980 – 1984 był specjalistą ds. produkcji OXO w Dziale Głównego Technologa, skąd przeszedł jako specjalista technolog ds. węzła OXO do budowanego Zakładu OXO, w grudniu 1987 r. został kierownikiem zmiany. Kolejnym etapem kariery zawodowej jest praca w Biurze Rozwoju na stanowisku inżyniera rozwoju. Od lipca 1995 r. kieruje pracami Działu Marketingu Strategicznego w Biurze Rozwoju Strategicznego;

– dodatkowe kwalifikacje: m.in. ukończone polsko-brytyjskie studium menedżerskie dla kadry kierowniczej „Nowoczesne zarządzanie firmą”, kurs „Analiza i tworzenie biznesplanu”, kursy dla członków RN (finanse, zarządzanie), kurs dla kandydatów na członków rad nadzorczych, szkolenia jakościowe;

– pracował w radach nadzorczych kilku firm chemicznych, m.in. ZAK S.A. w I kadencji, Zakładów Chemicznych Alweria S.A., Zakładów Chemicznych Hajduki S.A.;

– uhonorowany odznaką „Zasłużony dla miasta Kędzierzyna-Koźla”, „Zasłużony Opolszczyźnie”, Srebrną Odznaką za Zasługi dla Przemysłu Chemicznego, tytułem „Racjonalizatora produkcji”, licznymi nagrodami za wybitne osiągnięcia w dziedzinie techniki.

Bogusław Gaca
– lider JB Alkohole OXO



– wiek 38 lat;
– absolwent Wydziału Chemicznego Politechniki Wrocławskiej w zakresie chemii nieorganicznej i metalurgii ekstrakcyjnej;

– do ZAK trafił we wrześniu 1986 r. po kilkumiesięcznym epizodzie zaw. w Instytucie Metali Nieżelaznych Zakładu Doświadczalnego Hutnictwa Miedzi w Legnicy. Od początku związany z Zakładem OXO, w którym kolejno pracował jako dyspozytor zmiany, kierownik zmiany-specjalista technolog, od 1991 r. kierownik Wydziału Produkcji Alkoholi OXO. W lipcu 1994 r. został kierownikiem Zakładu;

– dodatkowe kwalifikacje: kurs „Analiza i tworzenie biznesplanu”, kurs dla kandydatów na członków rad nadzorczych, szkolenia jakościowe;
– uhonorowany Srebrną Odznaką za Zasługi dla Przemysłu Chemicznego, Zasłużony Pracownik ZAK.

Józef Pietrowski
– lider JB Nawozy



– wiek 50 lat;
– absolwent Wydziału Chemicznego Politechniki Śląskiej w zakresie aparatury chemicznej;

– od samego początku pracy w ZAK (listopad 1972 r.) związany ze sferą produkcji amoniaku. W Zakładzie Produkcji Amoniak rozpoczyna pracę jako starszy referent techniczny, a następnie samodzielny technolog. W lutym 1977 r. został kierownikiem Wydziału Rozfrakcjonowania i Półspalania, potem zastępcą kierownika zakładu. Od maja 1992 r. jest Szefem Produkcji Amoniak w Zakładzie Nawozów;

– dodatkowe kwalifikacje: kursy dla członków RN (finanse, zarządzanie), szkolenia jakościowe;
– od 1993 r. członek Rady Nadzorczej ZAK S.A.;

– uhonorowany Brązowym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Srebrną Odznaką za Zasługi dla Przemysłu Chemicznego, Zasłużony Pracownik ZAK.

Eugeniusz Sutor
– lider JB Żywyce i Kleje



– wiek 46 lat;
– absolwent Wydziału Technologii i Inżynierii Chemicznej Politechniki Śląskiej w zakresie inżynierii chemicznej;

– w Zakładach pracuje od grudnia 1977 r., kolejno na stanowiskach samodzielnego technologa w Zakładzie Produkcji Amoniak, specjalisty-technologa zmiany, dyspozytora zmiany. W 1981 r. został kierownikiem Wydziału Syntezy. Od 1990 r. pracował jako specjalista ds. rozruchu modernizacji amoniaku, a następnie specjalista-technolog na tej instalacji. Od kwietnia 1995 r. kieruje Zakładem Klejów i Mocznika;

– dodatkowe kwalifikacje: ukończone studium podyplomowe z zakresu „Materiałoszczędne i energooszczędne technologie chemiczne” oraz „Audyt energetyczny w przemyśle” na Politechnice Śląskiej, kurs menedżerski w Ośrodku Treningu Kierowniczego i Ekonomicznego Wrocławskiej Szkoły Zarządzania (OTREK), Akademia Negocjacji – kurs organizowany przez Centrum Kreowania Liderów w Kłodzku, szkolenia jakościowe;

– członek Rady Nadzorczej „LENWIT” Sp. z o.o.;

– uhonorowany Srebrną Odznaką za Zasługi dla Przemysłu Chemicznego, Zasłużony Pracownik ZAK.

Tomasz Zomerfeld
– lider JB Plastyfikatory



– wiek 46 lat;
– absolwent Wydziału Technologii i Inżynierii Chemicznej Politechniki Śląskiej, specjalność technologia podstawowej syntezy organicznej;

– pracuje w ZAK od listopada 1976 r. kolejno na stanowiskach starszego technologa w Zakładzie Bezwodników, specjalisty-technologa ds. BKF, starszego mistrza ds. produkcji katalizatora fluidalnego. W lipcu 1983 r. został zastępcą kierownika Wydziału BKF, a następnie w październiku 1986 r. kierownikiem wydziału. Od grudnia 1990 r. kieruje Zakładem Organiki;

– dodatkowe kwalifikacje: ukończone studium podyplomowe z zakresu „Materiałoszczędne i energooszczędne technologie chemiczne” na Politechnice Śląskiej, kurs menedżerski OTREK-u, szkolenie dla menedżerów handlowych organizowane przez CEFIC (Europejską Izbę Przemysłu Chemicznego) w „ELF-ATOCHEM” we Francji, szkolenia jakościowe;
– uhonorowany Srebrną Odznaką za Zasługi dla Przemysłu Chemicznego, Zasłużony Pracownik ZAK.

Marzena JANICKA

OGŁOSZENIA

Nieruchomości

Kupię mieszkanie 3-pokojowe w Kędzierzynie na osiedlu Piastów. Tel. 483 16 98.

Mieszkanie własnościowe na osiedlu Piastów o powierzchni 51,5 m², 3 pokoje na III piętrze, zamienię na 2-pokojowe o powierzchni 38 m² na I lub II piętrze na osiedlu Piastów, NDM lub Leśnym – lub takie kupię. Tel. 483 57 46.

Kupię nieduży dom w Kędzierzynie-Koźlu do zamieszkania. Tel. 483 16 98.

Sprzedam mieszkanie w Koźlu: 37 m², nie załane. Tel. 481 38 15.

Sprzedam mieszkanie 54m² na Pogorzalcu przy ul. Bema. Tel. 483 41 44.

Sprzedam dom wymagający remontu: 6 pokoi, piekarnia, sklep z zapleczem. Jastrzębie k. Raciborza, tel. (077) 481 42 36.

Kupię tanio dom jednorodzinny w okolicach Kędzierzyna-Koźla. Tel. 481 60 82, praca 481 14 78.

Kupno – sprzedaż

Sprzedam nową bramę stalową do garażu (pokryta blachą), szer. 2330 mm, wys. 1870 mm. Cena 1000 zł. Tel. 483 46 83.

Sprzedam pianino Calisia, stan bardzo dobry. Tel. 483 21 69.

Tanio sprzedam meble kuchenne typu „Kujawy”, stan bardzo dobry.

Tanio sprzedam pianino trzypedałowe typu „Calisia” (wysoki polsk.). Informacje po godz. 15, tel. 481 29 57.

Sprzedam narożnik rozkładany plus fotel, kolor jasnobłękitny, stan bardzo dobry. Tel. 483 76 25.

Sprzedam organy „Roland – E-96”, stan bardzo dobry. Tel. 481 38 15 do godz. 15.00.

Sprzedam zamrażarkę skrzyniową „Mors” 171 l, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 481 92 16.

Sprzedam betoniarę, junkers i kuchnię gazową. Stan bardzo dobry. Wiadomość tel. 481 22 30.

Sprzedam szczeniaki – syberian husky. Tel. 487 46 65.

Sprzedam piec c.o. typu Ogniwo. Powierzchnia grzewcza „2”, na gwarancji. Tel. 483 28 46.

Zdrowie

Stawiaj na zdrowie. Bezplatne badanie jakości wody bezpośredniej u klienta. Zakup filtra do uzdatniania wody odliczysz od podatku. Tel. (077) 481 80 68 lub 0602 12 17 50.

Masz problem z nadwagą? Jesteś zmęczony? Chcesz zmienić swoje samopoczucie? Chcesz być zdrowy? Zadzwoń! Tel. 481 70 37 lub 483 56 74 po godz. 16.00.

Mistrz medycyny niekonwencjonalnej przyjmuje pacjentów z następującymi schorzeniami:

– nerwice, depresje
– kamica nerkowa
– kamica żółciowa
– choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy
– inne przewlekłe dolegliwości
– uzdrawia krótkowzroczność.
Codziennie od godz. 11.00 kościół – Błachownia (pomieszczenia Caritasu).

OGŁOSZENIA

Usługi

TransTax świadczy usługi w zakresie:

- przewozy pod wskazany adres na terenie całego kraju
- przewozy do sanatoriów, domów wczasowych i uzdrowiskowych
- dowóz na lotniska, dworce PKP, PKS, PŻM
- przewozy na wczasy, kolonie, letniska, zimowiska, obozy, biwaki
- dowozy do uczelni, na szkolenia.

Zlecenia przyjmowane są codziennie: telefonicznie – (077) 481 80 68 (w godz. 18 – 20) lub 0 602 12 17 50 (w godz. 8 – 18), osobiście: Kędzierzyn-Koźle, ul. Bławatków 2c/5.

Tanio, szybko, komfortowo.

Kafelkowanie, montaż boazerii wszystkich typów i sufitów podwieszanych. Tel. 481 73 41.

Usługi tapicerskie:

- renowacja mebli tapicerowanych
- przeróbka mebli tapicerowanych.

Usługi wykonuje również u klienta. Rafał Kolsut, ul. Nowotki 12/22, tel. 481 27 03.

Montaż boazerii panelowej plastikowej i drewnianej, układanie paneli podłogowych, przeróbki mebli, montaż sufitów podwieszanych oraz inne usługi. Płatnik VAT. Tel. 482 92 81 lub 0 602 52 45 77.

Prowadzimy usługi w zakresie:

- demontażu i montażu okien
 - ocieplania budynków
 - montażu boazerii panelowych.
- Zainteresowanych prosimy o kontakt pod numerem telefonu 481 87 61 lub 482 51 63.

Sprzedaż i montaż okien i drzwi PCV, ceny producenta. Tel. 481 11 49, służbowy 15 64.

Zakład remontowo-usługowy, płatnik podatku VAT: tynkowanie, malowanie, tapetowanie, kafelkowanie, montaż boazerii i paneli. Tel. 481 80 60.

Usługi budowlane: kafelkowanie, montaż boazerii wszystkich typów, demontaż i montaż okien i drzwi. Wystawiamy rachunki VAT-owskie. Tel. 481 73 41.

P. U. „Elektro-fach” s.c. świadczy usługi w zakresie: – montażu instalacji elektrycznych (projekty, pomiary, odbiory),

- montażu, naprawy urządzeń elektrycznych oraz elektr. kotłów c.o.,
- montażu instalacji c.o. oraz wodnej PCV,
- montażu płytek ceramicznych, płyt kartonowo-gipsowych, paneli podłogowych, ściennych,
- montażu okien, drzwi.

Usługi wykonujemy z materiałów własnych lub powierzonych. Kontakt tel. (0 77) 481 96 50, kom. 0604 21 97 08. Jesteśmy płatnikiem VAT.

Firma ELPLAST oferuje usługi:

- instalacje i pomiary elektryczne
 - pokrywanie ścian i podłóg (panele, boazerie, płyty karton-gips)
 - docieplanie poddaszy
 - aranżacja wnętrz
 - adaptacja pomieszczeń
- Płatnik VAT. Tel. (0 77) 482 61 17, kom. 0602 45 20 72.

Usługi remontowe:

- kafelkowanie
 - panele ściennie, podłogowe
 - malowanie, tapetowanie
 - płyty kartonowo-gipsowe
- Tel. 481 39 92, 481 27 41

Usługi tapicerskie z materiałem własnym i klienta, renowacja i naprawa mebli tapicerowanych. Usługi wykonujemy również u klienta. Waldemar Mozola & Marek Frontczak, Kędzierzyn-Koźle, ul. Kościuszkii 79/1, Tel. 481 30 55, 481 16 71.

Specjalistyczny serwis magnetowidów i odtwarzaczy wideo, ul. Sobieskiego 11, pn., śr., pt. w godz. 17.00 – 19.00. Tel. 481 11 95.

COLOR-SYSTEM Usługi Elektroniczne: serwis video, TV, SAT, fax itp., modernizacja komputerów, naprawa monitorów PC, wymiana głowic TV na hiperbandowe. Tel./fax 487 39 54 w godz. 16.00 – 18.00 (osiedle Azoty).

Jan Such: „Zagroziłem, że reprezentanci wylecą ze składu”

Sinusoida na plusie

Mostostal-Azoty Kędzierzyn-Koźle – Stilon Gorzów 3:1 (20:25; 25:20; 25:10; 25:22)

Po trzech porażkach z rzędu (ze Stalą Nysa, Czarnymi Radom i Yawalem Częstochowa) sinusoida kędzierzyńskiego Mostostalu wychodzi na plus i mamy nadzieję, że dąży do maksimum. Przed Mostostalem przecież ważne mecze w lidze mistrzów i w naszej ekstraklasie. O tym, że wszystko zmierza w dobrym kierunku, świadczy zwycięstwo z drużyną Stilonu Gorzów, która – mówiąc sportowym językiem – „nie leży” mostostalowcom. Rozstrzygając konfrontację gorzowsko-kędzierzyńską na swoją korzyść, zawodnicy z grodu trzech kozłów rozwiali wszelkie wątpliwości kibiców, że coś niedobrego dzieje się w klubie z alei Jana Pawła.

Zaczął się jednak niepomysłnie dla Mostostalu-Azoty. W pierwszej odsłonie na parkiecie dominowała drużyna gorzowska, która mocną „krótką” konsekwentnie zdobywała punkt za punktem, nie oddając prowadzenia do końca tego seta. Mostostalowcy przespali pierwszych siedemnaście minut spotkania i przegrali seta do 20 po ataku bardzo dobrze grającemu w tym dniu Karolowi Hachule. W secie drugim od stanu 11:11 oglądaliśmy już całkiem inny Mostostal. Zawodnicy kędzierzyńscy poprawili serw, odrzucając tym samym gorzowian od siatki. Bardzo dobrze zagrał w ataku Rafał Musielak i Marcin Prus. Ten drugi, po spędzeniu pierwszego seta na ławce rezerwowych, złapał wiatr w plecy i konsekwentnie w grze udowodnił, że zauważalny kryzys formy ma już za sobą. Set zakończył się atakiem niezawodnego Musielaka, który znalazł lukę w bloku zastawianym przez Wojczuka z Kowalcukiem. Trzeci set, który trwał tylko 12 minut, był najlepszym w tym spotkaniu. Mostostalowcy pozwolili zdobyć zawodnikom z Gorzowa tylko dziesięć punktów. Biorąc pod uwagę nowy system rozgrywek, jest to nie lada osiągnięcie. Nie mało w tym zasługi Roberta Szczerbaniuka, który bardzo dobrym blokiem zdobywał punkty dla swojego zespołu. Drużynę Stilonu próbował podrywać do walki bardzo dobrze spisujący się w tym dniu Sebastian Świderski, ale jego koledzy nie byli w stanie już nic więcej zrobić. W secie tym również bardzo dobrze zagrał Sławek Gerymski, który dyktymi kiwkami miał blok gości. W czwartej i zarazem ostatniej odsłonie mostostalowcy głównie poprzez dobrą grę w polu i rozegranie pokonali rywali. Przy końcu tego seta wdarło się jednak w grę gospodarzy trochę nerwowości, kiedy to dwukrotnie bardzo dobrze zastawiali Olejnik z Kobialkiem. Mostostalowcy nie dali się jednak wyprowadzić w pole i atakiem z kontry Marcina Prusa zakończyli całe spotkanie, pokonując rywali po równej godzinie gry 3:1. Na konferencji prasowej trenerzy obu drużyn podsumowali zakończone spotkanie:

Waldemar Wspaniały (Stilon Gorzów): – Po

porażce z Gwardią Wrocław obawiałem się, że zespół będzie miał kłopoty z pobieraniem się, ale okazało się, że zagramy na dobrym poziomie, mimo że przegraliśmy. Satisfakcja jest jednak marna. Wydaje mi się, że zespół Mostostalu miał bardziej wyrównany skład, na zmiany wchodził równorzędni zawodnicy, którzy również dobrze prowadzili grę. Bardzo dobrze zagrał Sławek Gerymski. W naszej drużynie trochę słabiej prezentował się Jarek Wojczuk, zarówno w odbiorze, jak i w ataku.

Jan Such (Mostostal-Azoty): – W pierwszym secie Stilon bardzo dobrze przyjmował zagrywkę. Zawodnicy gorzowscy grali dużo z „krótkiej”, której później nie wiem dlaczego zaniechali, grali szybkimi atakami skrzydłowymi, mieliśmy kłopoty z blokiem i obroną, co było widać głównie na początku. Później poprawiliśmy zagrywkę, nad którą dosyć długo ostatnio pracowaliśmy. Odrzuciliśmy tym samym Stilon od siatki i poprawiliśmy grę w bloku. Trzeci set zagramy bardzo dobrze. Spotkanie rozpoczęliśmy bez Prusa, który miał ostatnio trochę słabsze mecze. Po pierwszym secie wrócił jednak na boisko i grał bardzo dobrze. W całym spotkaniu bardzo dobrze zagrał Sławek Gerymski i mam tu na myśli nie tylko rozegranie, ale grę w bloku i w polu oraz znakomite dyrgowanie drużyną. Po wybić palca trochę słabiej grał Paweł Papke. Cieszy również udany powrót po kontuzjach Roberta Szczerbaniuka, jak również to, że reprezentanci (Prus, Papke, Chadała) powoli odzyskują świeżość. Faktem jest, że w pewnym momencie zagroziłem, że wylecą ze składu, jeśli się odpowiednio nie zmobilizują. Widać, słowa te przyniosły pożądaną efekt.

Po zakończonym spotkaniu poprosiliśmy również Sebastiana Świderskiego (najlepszego w tym dniu zawodnika drużyny gości) o podsumowanie tego spotkania.

Sebastian Świderski (Stilon Gorzów): – Mecze był zacięty i mógł się podobać. Przespaliśmy

Wzbudzone nadzieje

Aby zintensyfikować sprzedaż nawozów w grudniu 1998 r., w ZAK S.A. podjęto pewne działania handlowe i reklamowe (promocyjne – grudniowe obniżki cen). W ich wyniku przed bramą i na parkingach w okolicy bramy głównej wszelkie wolne miejsca wypełniły się ciężkimi pojazdami, które przybyły po nawozy z różnych stron kraju. W efekcie w grudniu obsłużyliśmy ponad 700 klientów, a z magazynów (w Zakładach i u dealerów) sprzedano około 85 tys. ton nawozów. Kierowcy czekali po kilkanaście godzin, bo w fabryce nie nadą-

żano z ładowaniem nawozów.

Taką sytuację mieliśmy w grudniu. Jak będzie w następnych miesiącach, z początkiem roku kalendarzowego? – Trudno powiedzieć, czy ktokolwiek zna odpowiedź na to pytanie. W normalnej sytuacji gospodarz w rolników przełom roku był zawsze okresem największego popytu na nawozy. Wówczas zwykle magazyny były opróżniane do czysta, a bieżąca produkcja była przeznaczana wprost do sprzedaży.

Tekst i zdjęcia Tadeusz PŁOCIENNIK



Samochody w kolejce po nawozy przed bramą Zakładów oraz na parkingu między Biurem Sprzedaży i Stacją Diagnostyczną.



trzeciego seta, w którym oddawaliśmy punkty seriami. Gdybyśmy w pierwszym secie nie dopuścili do przestoju, to mogło być zupełnie inaczej. Zabrał nam dzisiaj dobrego przyjęcia i rozegrania, dużo naszych ataków lądowało w bloku Mostostalu. Przestaliśmy grać „krótką” po pierwszym secie, gdyż straciliśmy odbiór. Być może była to w tym dniu recepta na Mostostal, ale jeśli piłka nie jest dobrze odebrana, to element gry z „krótkiej” po prostu nie istnieje. Zmuszeni byliśmy w związku z tym do atakowania skrzydłami, co jednak wiąże się z podwójnym blokiem zastawianym przez rywala. Jeśli chodzi o założenia na ten sezon, to chcielibyśmy awansować do play off-ów, jeśli natomiast nie uda się nam ta sztuka, będziemy chcieli utrzymać się w lidze.

O krótką rozmowę poprosiliśmy również zawodnika Mostostalu-Azoty Marcina Prusa.

– Zaczęło się bardzo pechowo?

– To fakt, mecz rozpoczął się w sposób nieoczekiwany, tzn. przegraliśmy pierwszego seta. Trener przed meczem poinformował mnie, że nie wyjdę w pierwszym składzie, gdyż muszę odpocząć. Faktem jest, że odczuwam liczne urazy w różnych miejscach swojego ciała, więc decyzja trenera była chyba jak najbardziej słuszną. Po trzech porażkach odnieśliśmy zasłużone zwycięstwo i mam nadzieję, że dalej wszystko toczyć się będzie po naszej myśli.

– Trener Jan Such na konferencji prasowej wspominał, że w pewnym momencie zagroził, że posadzi kadrowiczów na ławce rezerwowych...

– Wydaje mi się, że jeśli nas trzech usiadłoby na ławce rezerwowych, to zespół w pewnym stopniu by na tym stracił. Oczywiście nie umniejszam tutaj wartości kolegów z drużyny, ale tacy zawodnicy, jak Paweł Papke czy Michał Chadała muszą po prostu grać w każdym meczu.

– A Marcin Prus?

– (Śmiech)...

– Czy wy jako kadrowicze nie jesteście przemęczeni tym nieustannym graniem?

– Skutki zmęczenia są odczuwalne. Nie można przecież powiedzieć, że wszystkie te mecze, które rozegraliśmy, przeszły gdzieś obok nas. Skutki gry non stop przez osiem miesięcy odczuwamy cały czas i na pewno wpływają one na naszą postawę. Będziemy się starali przełamywać powstałe kryzysy, choć zdajemy sobie sprawę, że w oczach kibiców powinniśmy już być poza okresem słabości, myśląc oczywiście o reprezentacji Polski i mistrzostwach świata. Wydaje mi się, że okres tej niemocy wystąpił jednak dopiero w tym momencie. Wierzymy jednak, że momenty naszej najlepszej formy dopiero przed nami.

– Presja kibiców wywierana na waszą trójkę jest ogromna. W przypadku porażek daje się słyszeć opinie, że jesteście przetrenowani...

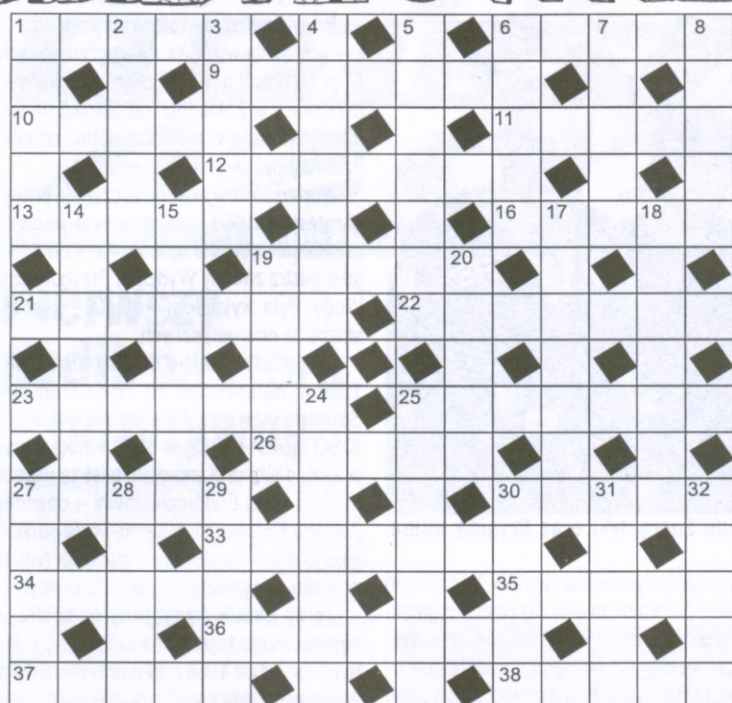
– Kibice zawsze będą winili tych, którzy stawią w jakimś stopniu trzon zespołu. Niestety, na nas ciąży główna odpowiedzialność i zdajemy sobie sprawę z tego, że to właśnie do nas kibice będą się zwracać z największym żalem. Mamy świadomość, że jeżeli słabo gramy, musimy ponosić tego konsekwencje.

– Co było przyczyną ostatnich trzech porażek?

– Trudno powiedzieć, wydaje mi się jednak, że głównie zaważyło na tym nasze osłabienie. Gdzieś uciekło nam zgranie z zespołem i gra jakoś się nie kleiła. Teraz jednak wszystko wraca do normy i myślę, że będzie dobrze.

– Dziękuję za rozmowę.

Roman WIKTOREK



Poziomo: 1) głośnie wołanie, 6) skraj, krawędź, 9) niewielki strumyk, 10) zapis testamentowy, 11) bywa mądrzejsze od kury, 12) gaz o przenikliwym zapachu, 13) boczna część czoła, 16) papier wartościowy, 19) powściągliwość, 21) przyrząd do wykreślania lub mierzenia prostych, 22) cukier mleczny, 23) materac wypełniony pierzem, 25) danie jednej rzeczy za drugą, 26) sto centów, 27) azotan srebra, 30) pierwiastek chemiczny, 33) wyłącznik elektryczny, 34) jednomyślność, 35) przedmiot materialny, 36) małżonkowie i ich dzieci, 37) mięso na kołtety, 38) baśniowy skarbiec.

Pionowo: 1) olbrzym, 2) odmierza czas, 3) górna część tchawicy, 4) zmiana ulepszająca dotychczasowy stan rzeczy, 5) zakład opieki leczniczej, 6) z morałem, 7) ssak łowny, 8) silne uczucie lęku, 14) placówka lecznictwa zamkniętego, 15) lupiny z ziemniaków, 17) obniżenie terenu otoczone wzniesieniami, 18) część ulicy, 19) umowa, porozumienie, 20) urządzenie radiolokacyjne, 24) trąba powietrzna, 25) wymaga rozwiązania, 27) pochlebca, 28) materiał wybuchowy, 29) zbiór drogocennych przedmiotów, 30) szkło imitujące drogie kamienie, 31) pospolity chwast, 32) umysł.

Na rozwiązania na kartkach pocztowych czekamy w naszej redakcji do końca stycznia. Zwycięzca otrzyma zbiór reportaży wydanych z okazji 50-lecia ZAK.

Rozwiązanie krzyżówki XXIV

Poziomo: referat, przegub, gonitwa, ampulka, wizjer, erozja, replika, atak, jazz, blagier, wosk, skup, składka, nawias, agrest, derwisz, rentier, reklama, płachta.

Pionowo: rogówka, finezja, ratler, traf, płat, zaporą, gałązka, brakarz, refleks, plagiat, ekierka, winidur, skwarek, kielich, petarda, samica, agonía, uzda, trop.

Nagrodę – monografię ZAK otrzymuje pani Marianna Kłosowicz mieszkająca w Kędzierzynie-Koźlu przy ulicy Gagarina. Po odbiór nagrody zapraszamy do naszej redakcji. **FRANT**

Jeszcze o świętach

Jak w rodzinie (azotowej)

Kędzierzyn-Koźle należy do grona najlepszych miast, w których w trosce o ludzi starszych i samotnych pod patronatem Miej-

80 osób – członków Sekcji, a także dyrektor produkcji Adam Gurgul, ksiądz proboszcz z Zacisza Janusz Dworzak oraz



Spotkanie samotnych z „Azotów” prowadził przewodniczący Sekcji Emerytów i Rencistów przy ZAK S.A. Alojzy Szala.

skich Ośrodków Pomocy Społecznej działają Domy Dziennego Pobytu. W naszym mieście w różnych dzielnicach mamy ich aż cztery. W naszych Zakładach pewne wsparcie byłym pracownikom, osobom starszym i samotnym daje Sekcja Emerytów i Rencistów wspomagana przez Dział Socjalno-Mieszkaniowy.

Do tradycji Sekcji Emerytów i Rencistów w „Azotach” należą wigilijne i wielkanocne

Celina Florczyk – kierowniczka Działu Socjalno-Mieszkaniowego. Spotkanie prowadził przewodniczący Sekcji Alojzy Szala.

Byli pracownicy Zakładów Azotowych „Kędzierzyn” (również z innych dzielnic miasta) chętnie korzystają z usług Domu Dziennego Pobytu Nr 3 na osiedlu Azoty, gdzie ze względu na licznych znajomych czują się jak u siebie w domu. Tak też było na wigilijnym spotkaniu, które odbyło się tam również



Przy rodzinnym stole w Domu Dziennego Pobytu Nr 3 na osiedlu Azoty.

spotkania z zachowaniem zwyczajów związanych z tymi świętami. W wigilijnym spotkaniu 22 grudnia 1998 r., które odbyło się w hotelu Centralnym, uczestniczyło około

22 grudnia. Przy rodzinnym stole przygotowanym przez personel Domu mile spędzili czas.

Tekst i zdjęcia Tadeusz PŁÓCIENNIK



Dzielenie się opłatkiem to coś więcej niż symbol...



TKA ukazuje się dwa razy w miesiącu. Rada programowa: Marzena Janicka (przewodnicząca), Grzegorz Wierciński, Czesław Masal, Izabela Turza, Marek Galantowicz, Jan Klimek. Redaktor naczelny: Bolesław Bezeg. tel. 481 36 94. dziennikarze: Tadeusz Płociennik, tel. 481 21 01, współpraca Roman Wiktor. tel. 481 20 00 w. 17 52, fotoreporter Bogusław Rogowski, tel. 481 38 59, współpraca graficzna Dariusz Dobrogowski.

Adres redakcji: Zakłady Azotowe „Kędzierzyn” S.A., pawilon 110 (budynek administracji), pok. 13 – 14, tel. (0 77) 481 37 01, 481 21 01, 481 36 94, fax 481 26 80 (dopisać „dla TKA”), Skład i korekta: Studio B52. Druk: PARA, tel. (0 77) 456 54 22.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych. Zastrzegamy sobie prawo skracania oraz adiacji artykułów i korespondencji, a także zmiany ich tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń.



W ostatnim dniu pracy

W Zakładzie Energetyki (a także w niektórych innych jednostkach Zakładów) od dawna rozstanie z emerytami odbywa się w sposób miły i sympatyczny zarówno dla tych, którzy doczekali się uprawnień emerytalnych, jak i dla tych, którzy z nimi przez wiele lat pracowali. Tym razem w ostatnim dniu 1998 r. na ostatnie w czasie pracy w Zakładach spotkanie z kierownictwem Zakładu Energetyki kierownik Adam Golonka poprosił Brygidę Kulpę, Janinę Lisowską, Eugeniusza Kulpę i Jerzego Skolika, którzy uzyskali uprawnienia emerytalne i zdecydowali się z nich skorzystać.

Scenariusz tego spotkania i wcześniejszych pożegnań emerytów jest podobny: przywitanie, krótkie przedstawienie drogi zawodowej żegnanych osób, wręczenie podziękowań i upominków oraz wspólne z innymi uczestnikami wspomnienia z lat pracy



Od lewej Adam Golonka – kierownik Zakładu Energetyki oraz Brygida Kulpa, Janina Lisowska i Eugeniusz Kulpa.

EMERYCI

W listopadzie i grudniu 1998 r. uprawnienia uzyskali i na emerytury odeszli:

Maria Jemiola – st. ref. ds. finansowych FK, **Marianna Konrad** – sekretarka FG, **Barbara Urbańska** – laborantka PO, **Stanisław Kolanek** – doradca dyrektora NI, **Janina Lisowska** – mistrz zmiany PE, **Maria Podstawek** – aparatowa PK, **Krystyna Chodorowska** – rob. magazynowy EH-7, **Stanisława Podruczna** – laborantka EK, **Elżbieta Szymura** – aparatowa prod. organ. PO-4, **Janusz Wierzbicki** – aparatowy PM, **Wiesława Pośpiech** – ref. ds. świadczeń rzecz. EZ, **Janusz Rybak** – elektromonter PZ, **Stanisław Nieciecki** – ślusarz rem. PZ, **Bogumił Pilichowski** – aparatowy PZ-10, **Elżbieta Pęczkowska** – spec. ds. bhp TD, **Anna Słepak** – laborantka PZ, **Czesława Frankowska** – referent administracyjny PK, **Stanisław Dorosiewicz** – ślusarz rem. PZ, **Ignacy Lach** – st. wartownik NL,

a z możliwości uzyskania świadczeń przedemerytalnych skorzystali:

Albin Kubieniec – maszynista urządzeń ładunkowych ES, **Jerzy Jelocha** – st. mistrz PZ-11, **Stanisława Fedyna** – brakarz PZ, **Ludwik Bury** – monter-konserwator TR-5, **Bogdan Kopczynski** – aparatowy PM, **Helmuth Wieja** – aparatowy PK, **Halina Janysek** – rob. magazynowy EZ-3, **Brygida Kulpa** – laborantka PE, **Jerzy Skolik** – ślusarz rem. PE, **Eugeniusz Kulpa** – mistrz PE.

JUBILACI

W listopadzie i grudniu 1998 r. swoje jubileusze pracy obchodzili:

45-lecie

Józef Miciak – aparatowy prod. gazów techn. – sterowniczy PZ-6,

40-lecie

Bogusław Rogowski – fotograf NK, **Albin Kubieniec** – maszynista urządzeń ładunkowych ES, **Bogumił Pilichowski** – aparatowy prod. kwasów nieorg. PZ-10, **Janusz Wierzbicki** – aparatowy prod. bezwodnika PM-8,

35-lecie

Marian Gołębiowski – ślusarz narzędziowy EK1, **Halina Janysek** – rob. magazynowy EZ-3, **Mirosław Józwicki** – aparatowy prod. gazów PZ-7, **Genowefa Kuś** – wydawca narzędzi PE 10-1, **Wiktor Rabiak** – maszynista lokomotyw spalinyowych EK-2, **Krystyna Chodorowska** – rob. magazynowy EH-7, **Ryszard Czermer** – maszynista turboszczepu PE-5, **Maria Jemiola** – st. ref. ds. finans. FK, **Józef Kapica** – operator urządzeń chłodniczych-sterowniczy PZ-9, **Marianna Konrad** – sekretarka FG, **Elżbieta Szymura** – aparatowa prod. organ. PO-4, **Alfred Zimmerman** – operator przenośników PE-5,

30-lecie

Jan Drobnik – monter pogotowia sieciowego PZ 14-5, **Jerzy Barczak** – elektronik-brygadzysta PZ 14-6, **Ewa Fernezy** – ślusarz narzędziowy EK-2, **Bogdan Gelgut** – mistrz ds. rem. mech. PO-5, **Józef Michalik** – aparatowy prod. alkoholi PM-7, **Stanisław Wardecki** – mistrz zmiany PK 1-1,

25-lecie

Marek Bigos – ślusarz rem. PZ 14-4, **Józefa Dąbrowska** – rob. magazyn. brygadzysta EH-7, **Franciszek Kubina** – maszynista stacji pomp wodociągowych PE-7, **Jadwiga Kuchajewicz** – aparatowa prod. org. PO-4, **Roman Łuczkiwicz** – ślusarz rem. PZ 14-4, **Józef Maksymiak** – rewident wagonów EK-3, **Gerard Mosler** – spawacz gazowy PM 11-5, **Zbigniew Paras** – ślusarz rem. PE 10-1, **Marian Sefeld** – operator systemu ND, **Alicja Skrzypiec** – aparatowa procesów kondensacji chem. PK 1-1, **Stefan Sygula** – operator suwnicy PE-5, **Zbigniew Wachowiec** – ślusarz rem. PK2-1, **Irena Waloszek** – archiwista NB-1, **Jan Wilk** – starszy mistrz PZ-10, **Maria Macoch** – aparatowa procesów kondensacji chem. PK 1-1, **Janina Makarewicz** – kier. zespołu ds. osobowych NZ, **Teodozja Miemieć** – operator urządzeń dozujących, formujących PZ-10, **Wiesław Nietubyc** – st. mistrz PE-7, **Maria Swaczyna** – referent ds. pomiarów TU, **Krystyna Burban** – brakarz PZ 13-2, **Piotr Bytowski** – aparatowy prod. nawozów sztucznych PZ-11, **Antonina Dereń** – laborant PZ 13-1, **Joachim Figura** – spawacz gazowy PZ 14-4, **Jadwiga Kałużna** – aparatowa prod. estrów PM-9, **Irena Kraja** – kucharz EA-1, **Halina Kwiedacz** – recepcjonista EA-1, **Kazimierz Mastalerz** – elektromonter pogotowia sieciowego TR-7, **Aleksandra Podsiadło** – inspektor nadzoru IP-2.

Brygida Kulpa – pierwszy kontakt z Zakładami miała w 1963 r. jako uczennica szkoły, praktykantka. Od 1966 r. do ostatniego dnia pracy w Zakładach laborantka na Elektrociepłowni, zawsze bardzo dobra, odpowiedzialna pracownica.

Janina Lisowska też zaczynała pracę w „Azotach” w 1963 r. w Energetyce jako laborantka, później jako aparatowa, a od 1990 r. jako mistrz zmiany Wydziału Przygotowania Wody. Była wyjątkiem (kobieta – mistrz) w służbach energetycznych.

Eugeniusz Kulpa do „Azotów” trafił w 1960 r., na początek do ZBA i Transportu Samochodowego. Po oddelegowaniu do ICSO (1979 – 1982) w 1982 r. podjął pracę w Zakładach na stanowisku mistrza warsztatu ówczesnej Elektrociepłowni – obecnego Zakładu Energetyki. Na emeryturę odchodzi jako mistrz o najdłuższym stażu na tym stanowisku na warsztacie Zakładu Energetyki.

Jerzy Skolik (nieobecny na spotkaniu) najwcześniej z tego grona związał się z „Azotami”, bo już od 1958 r. jako uczeń-praktykant szkoły przyzakładowej, a później jako ślusarz warsztatu energetyki. W pamięci przełożonych i kolegów pozostanie jako solidny specjalista od pomp.

To zaledwie syntetyczne fragmenty drogi zawodowej, oceny pracy dokonanej przez kierownika Adama Golonkę, który na zakończenie dodał: – Odejście przedstawionych osób spowoduje poważne luki w naszych szeregach. Powstaje szansa dla młodych, którzy będą musieli wypełnić te luki. Dorożnąć ustępującym, ich zastąpić – to poważne i ambitne zadanie.

Tekst i zdjęcie Tadeusz PŁÓCIENNIK

Życzenia

Przyzwyczajanie jest naszą drugą (czasami zastanawiam się, czy nie lepszą) naturą. Tak też przyzwyczailiśmy się tłuc sobie wargi na darmo w sprawach bez sensu albo i w sprawach, o których z dużą pewnością wiemy, że żadnego skutku nie dadzą. Ale gardlujemy, aż dudni. Bo jak byśmy czasami na głos chcieli przekonać samych siebie, że to, co robimy, czy tylko za czym optujemy, ma sens i musi skończyć się dobrze.

Czasami są to tylko słowa dla słów, inaczej mówiąc sztuka dla sztuki. Jeśli jest to tylko retoryka, to jeszcze pół biedy. Gorzej, kiedy dotyczy to spraw czy rzeczy bardzo ważnych dla normalnie funkcjonujących ludzi. Były niedawno święta i Nowy Rok. Życzeń było tyle, że gdyby się sprawdziły, to raj przy tym byłby tylko nędzną atrapą. Ale jakby niektóre z tych życzeń już w trakcie wypowiadania nie całkiem były szczere. Bo kiedy życzący przy ich wypowiadaniu wzrok spuszcza pod siebie, to jakby w tę szczerość uwierzyć trudno. Albo dla odmiany przyjmujący życzenia już w trakcie ich wypowiadania myśli sobie, ażeby cię... To o szczerości z jednej, jak i z drugiej strony wątpić raczej należy. Ale co robić. Przyzwyczailiśmy. Tak należy. Tak wypada. A życie – jak pisał poeta – sobie płynie jak gdyby nigdy nic. Może i dobrze, że niektóre z życzeń, niekoniecznie te wypowiedziane, nigdy się nie spełniają.

Ja, gdybym miał składać życzenia grupowe – jeszcze czas koleży, więc można – życzyłbym kobietom starszym (podobno są takie, w co oczywiście nie wierzę), jak i młodszych (bo to ich szczególnie dotyczy), żeby zaznawały jak najmniej chamstwa. Szczególnie od bliskich. Kiedyś dziewczyna, kobieta była kimś, z kim się liczone. Przy której za użycie grubego słowa dostawało się w twarz. A dziś... Idzie objęta para, szczeniak z papierosem w zębach i kłnie, aż kwiaty wędzną. A panienska... radośnie uśmiechnięta patrzy z podziwem, jak ten jej gieroj ryszotek z ust swoich wylewa. A potem dziwi się, że oko podbite. Ze traktowana jest jak rzecz, a nie współtowarzyszka życia. Pozwalamy sobie na pewne rzeczy. Pozwalamy na chamskie traktowanie. Nie dziwny się więc potem, że takie ponosimy konsekwencje. Bo sami jesteśmy sobie winni. I rodzice też.

I jeszcze druga grupa życzeń – żeby wreszcie ktoś rozwiązał problem sprzedaży (odzysku) pustych flaszek. Może wtedy „półgłówek z mózgiem chlupocącym w próżni” jak te puste szklane pojemniki (zwykle na procentowe napoje) zacznie myśleć. Ze może jednak je sprzedać czy wymienić na pełne, zamiast z obłędem w oku walić nimi o bruk czy samochód. Ze o głowach przechodniów nie wspomnę. A może to atawizm „nocy kryształowej”? Bo nie wierzę, że znają ją z historii.

Chociaż nadziei zbyt wielkiej na spełnienie się tych życzeń raczej nie mam. Mam za to świadomość, że jak napisał A. Majewski: „literat bardziej niż z literaturą kojarzy się, niestety, zbyt wielu ludziom z literatką”.

Anachoreta